

KS. JAN DUDZIAK \*

## Pasierbiec

## MATKA BOŻA POCIESZENIA



Na północno-zachodnich terenach województwa nowosądeckiego, w odległości 9-ciu km od Limanowej, wśród gór stanowiących tzw. „Beskid Wyspowy”, leży wioska Pasierbiec. Przecina ją zbudowana tu niedawno droga asfaltowa, wiodąca z Łososiny Górnej do podnóża lesistej Góry Pasierbieckiej, sięgającej blisko 770 m npm.<sup>2</sup> Przy tej drodze, w dzielnicy zwanej „Folwark”, na skraju przysiółka określanego „Mroczkówka”, wznosi się kamiennieo-drewniana kaplica z dzwonnica opodal, mieszcząca trzy dzwony. W kaplicy zaś, w głównym ołtarzu, znajduje się łaskami słynący obraz Matki Bożej Pocieszenia. On to zdecydował o tym, że ten skromny Dom Boży stał się z czasem jednym z żywotnych sanktuariów maryjnych diecezji tarnowskiej.

Początki obrazu i pasierbieckiego sanktuarium maryjnego wywodzą się z doliny Renu, z Badonii Württembergii, z okolic miasteczka Rastatt. Na przełomie XVIII i XIX w. toczyły się tam wojny, które trwały od 1792 do 1814 r., z małymi przerwami. Były one w dużym stopniu następstwem rewolucji francuskiej. Była tam także zaangażo-

\* Autor niniejszego artykułu wywodzi się z Pasierbca. Jest więc naocznym świadkiem wielu faktów związanych z tamtejszym Sanktuarium. Jeśli więc pewne dane nie będą tu udokumentowane pisanymi źródłami, to znaczy, że są to treści znane autorowi z bezpośredniej obserwacji.

<sup>1</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Pod red. Br. Chlebowskiego i Wł. Walewskiego, t. VII, Warszawa 1886, s. 5. Por. St. Pa-gaczewski, *Babia Góra, Gorce i Beskid Wyspowy*. Spółdzielczy Instytut Wydawniczy „Kraj” 1951, s. 124. Przewodnik po Polsce. Wyd. Sport i Turystyka. Warszawa 1965, s. 343.

<sup>2</sup> Pasierbiec ma swoją własną historię jako miejscowość. W XV w. jest już wymieniany wśród innych wiosek wchodzących w skład parafii Łososina Górna. W 1631 r. żona Zygmunta III Wazy, arcyksiężniczka habsburska Konstancja zapisała 10.000 złotych polskich na Królewsko-Książęce Kolegium św. Piotra przy kościele oo Jezuitów św. Piotra i Pawła w Krakowie. Za ten zapis rektor Kolegium O. Rudnicki zakupił dla Kolegium kilka wsi w powiecie bocheńskim od rodziny Gabońskich. Były to: Kamionna k.Trzciany, kilka innych miejscowości oraz Pa-

wana Austria, jako jedna ze stron<sup>3</sup>. Ponieważ zaś tereny południowej Polski (Galicja) leżały w zaborze austriackim, dlatego stąd powoływani byli mężczyźni do wojska cesarsko-austriackiego<sup>4</sup>. W ten sposób w 1793 r. znalazł się na polu bitwy obok wspomnianego miasteczka Rastatt<sup>5</sup> rolnik z Laskowej, sąsiadującej przez Makowicę i Młynne z Pasierbcem, niejaki Jan Matras, potocznie zwany „Leśniakiem”. Był ciężko ranny w jednej z bitew koło Rastatt. Uciekający w popłochu towarzysze broni pozostawili go, jako już straconego, by uciec przed przeważającym oddziałem kirasjerów francuskich. Widząc, że ma tuż przebiec w bojowym natarciu oddział konnych żołnierzy i strącić go oraz wdeptać w ziemię, oddał się z głębokim zaufaniem w opiekę Matki Najświętszej. Stało się też niebawem coś niezwykłego. Pomimo że przecwałowała po nim konnica, nie odniósł on żadnych dodatkowych uszkodzeń pod licznymi kopytami końskimi. W półsennej zaś wyobraźni ujrzał w tym momencie przy sobie postać Najsw. Maryi Panny, osłaniającą go swym płaszczem. Ktoś rannemu nieznany, przewłócił go za chwilę na ustronne miejsce i opatrzył odniesioną uprzednio w bitwie ranę. Dzięki tej pomocy mógł Jan Matras dowlec się o własnych siłach do kwatery wojskowej. Jednakże od razu uznał, że swe ocalenie całkowicie zawdzięcza cudownej interwencji Maryi. Złożył przeto jeszcze tam na polu bitwy ślub, że gdy mu się uda szczęśliwie powrócić do domu, wybuduje Jej, jako wotum dziękczynne, kaplicę<sup>6</sup>.

Wszystko potoczyło się dalej jak w fantastycznej powieści. Jan Matras, będąc ranny, na skutek usilnych starań swej żony, został zwolniony z wojska. Wrócił do rodziny w Laskowej i zaczął myśleć nad sposobami wypełnienia złożonego ślubu. Tradycja głosi, że był on wiejskim lekarzem-zielarzem, w najlepszym tego słowa znaczeniu „znachorem”, oczywiście bez wykształcenia medycznego. W 1811 r. pozostawił gospodarstwo w Laskowej swemu najstarszemu synowi Józefowi, sam zaś z resztą rodziny przeniósł się do Pasierbca, gdzie zakupił posiadłość z domem od Bartłomieja i Franciszki Pastuszków<sup>7</sup>. Biorąc pod uwagę kryzys gospodarczy tamtych lat i niski stan zamożności ludu wiejskiego tego regionu, nie może zdziwić fakt, że dopiero w kilkanaście lat potem udało się Janowi Matrasowi spełnić złożone koło Rastatt przyrzeczenie.

W 1822 r., na wydzielonym z własnego gospodarstwa gruncie, wybudował

---

sierbiec. Pasierbiec stał się w ten sposób własnością jezuickiego Kolegium w Krakowie. Po kasacie Jezuitów w 1773 r., Pasierbiec przeszedł do tzw. „dóbr kameralnych królewskich”, czym się tłumaczy, że jego ludność była wolna od odrabiania pańszczyzny na gruntach szlacheckich. St. Załęski, *OO. Jezuici przy kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie*. Szkic historyczny. Nowy Sącz 1896, s. 98—101, 109.

<sup>3</sup> M. Żywczyński, *Historia Powszechna 1789—1870*, Warszawa 1964, s. 46—47, 61, 101, 105, 159, 162, 164. Por. G. Lefebvre — Ch. H. Pouthas — M. Baumont, *Historia Francji*, t. II, od 1774 do czasów współczesnych. Tłum. M. Derenicz, Warszawa 1967, s. 65, 111, 114, 130, 154—158, 161—167, 185—195.

<sup>4</sup> Służba wojskowa chłopów galicyjskich w armii austriackiej była bardzo uciążliwa. Trwała niekiedy nawet do 15 lat. Zob. Wł. Rusiński, *Ziemia polska pod rządami austriackimi*. *Historia Polski*, t. II, cz. I, pod red. S. Kieniewicza i W. Kuli. Warszawa 1958, s. 230.

<sup>5</sup> W. Zimmermann, *Freizeitland Baden — Württemberg*. Wyd. Ringier. Zürich—München 1979, s. 82.

<sup>6</sup> Książka Pamiątek Kaplicy Pasierbieckiej. Kronika Parafii Pasierbiec, t. I, od roku 1793 do 1953 (rękopis), s. 1—2. Archiwum Parafialne w Pasierbcu.

<sup>7</sup> Zachował się oryginalny dokument zawierający testament Jana Matrasa, w którym opisuje on przy okazji rozporządzenia ostatniej woli, tę transakcję zakupu gospodarstwa w Pasierbcu. Zob. Kronika Pamiątek Kaplicy Pasierbieckiej, jw., wkładka na początku przed paginacją, po karcie tytułowej, dokument rękopiśmienny „Cessya”

z kamienia kaplicę, którą w 1824 r. uroczystie poświęcono. Była to zarazem pierwsza uroczystość odpustowa w tej kaplicy, uroczystość ku czci Matki Bożej Pocieszenia, przypadająca w kalendarzu liturgicznym w pierwszą sobotę po św. Augustynie, to jest po 28-ym sierpnia. Ten pierwszy odpust odbył się jednak w poniedziałek, czyli 31 sierpnia<sup>8</sup>. W późniejszych latach odpust ustalono na niedzielę po św. Augustynie.

W tak zbudowanej kaplicy, przypominającej swym wyglądem większą kapliczkę przydrożną, umieścił jej fundator obraz, któremu miejscowy Ordynariusz, biskup Tomasz Ziegler, zezwalający na poświęcenie kaplicy, nadał tytuł Matki Bożej Pocieszenia. Tenże Ordynariusz, zezwolił również na odbywanie dorocznych odpustów<sup>9</sup>.

Obraz Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu jest płótnem o wymiarach: 72 × 90 cm. Wyszedł on spod pędzla nieznanego bliżej artysty ludowego z okolicy Gorlic<sup>10</sup>. Trudno ustalić jego nazwisko, chociaż wiadomo, że w regionie gorlickim działało wówczas kilku mistrzów pędzla<sup>11</sup>. Według tradycji, z regionu Pasierbca udawały się w tamtych latach pielgrzymki do Kobylanki obok Gorlic<sup>12</sup>. Tłumaczyłoby to w dużym stopniu, dlaczego aż tam zamówiono obraz do kaplicy. Najwidoczniej fundator Jan Matras sam wybrał się pewnego razu z taką pielgrzymką do Kobylanki, posłyszał wtedy o jakimś głośnym malarzu i zlecił mu wykonanie obrazu, dając równocześnie pewne inspirowanie tematyczne<sup>13</sup>.

Centralną postacią obrazu jest Maryja w szatach koloru złocistego, obra-

---

<sup>8</sup> Pasierbiec należał wtedy do parafii Łososina Górna i dekanatu Tymbark. Poświęcenie kaplicy dokonał więc dziekan tymbarski Ks. Danek. Księga Pamiątek Kaplicy Pasierbieckiej, jw., s. 3.

<sup>9</sup> Bp Tomasz Ziegler był początkowo, tj. od 1822 r. Ordynariuszem tynieckim, po wznowieniu diecezji tarnowskiej z siedzibą w Tyńcu. W 1823 r. przeniósł on siedzibę diecezji z Tyńca do Bochni, a w 1826 r. do Tarnowa. B. Kumor ks., *Dzieje polityczno-geograficzne diecezji tarnowskiej*, Lublin 1958, s. 70—82. Wynika z tego, że zezwolenie na poświęcenie kaplicy w Pasierbcu oraz na doroczny odpust wydał on z Urzędu Konsystorskiego w Bochni.

<sup>10</sup> Ściśle mówiąc, to pierwotnie umieszczono w kaplicy inny obraz. Przedstawiał on Niepokalaną Dziewicę, depczącą węża, mającą diadem na głowie złożony z dwunastu gwiazd. Obraz ten jednak wnet wycofano. Nie spodobał się on widocznie fundatorowi czy ludności. Przez długie lata przebywał on na strychu kaplicy. Został odnowiony przez ks. Władysława Rysia, proboszcza w Pasierbcu 1957—1963 r. i stosuje się go od tego czasu do procesji jako feretron. Zob. Wł. Ryś ks., *Historia kultu łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu*, Cur. 9(1957), s. 492.

<sup>11</sup> Np. artysta malarz Stęczyński (imię nieznanne), który żył i działał w samych Gorlicach. Byli także inni malarze, których działalność miała szerszy, podkarpacki zasięg, jak np. Wojciech Stattler (1800—1875), Michał Stachowicz (1768—1825), Józef Brodowski (1775—1842), i inni. Informacje te zebrał na moją prośbę w Muzeum Powiatowym w Gorlicach — ks. prałat Bronisław Ryba i przekazał mi je uprzejmie listem z dnia 12 października 1972 r. List ten przekazałem z kolei Archiwum Parafialnemu w Pasierbcu, gdzie zamieszczono go w: „Kronika Parafii Pasierbiec”, t. II, od roku 1953, s. 33.

<sup>12</sup> W ubiegłym roku (1982) ks. Stanisław Tokarz, proboszcz w Zagórze k.Gorlic odnalazł przypadkowo na strychu kościoła dziewiętnastowieczny obraz Matki Bożej Różańcowej. Obraz uznano za ciekawy i oddano go do Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie dla przeprowadzenia konserwacji. Wykazuje on ponad wszelką wątpliwość podobieństwo ikonograficzne do obrazu pasierbieckiego. Nasuwa to myśl o tym samym autorstwie. A zatem potwierdza się tu jakby ubocznie przekaz kronikarski z Pasierbca o „malarzu gorlickim” jako autorze tych obrazów maryjnych. Informację tę, jak i udostępnienie do obejrzenia obrazu zagórzańskiego, zawdzięczam ks. mgr Władysławowi Szczebakowi, Dyrektorowi Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie.

<sup>13</sup> Przepuszczenie to skonfrontowałem z najstarszymi ludźmi w Pasierbcu, którzy uznali je za bardzo prawdopodobne.

mowanych kwiecistym paskiem, trzymająca na wpeł złożone ręce. Poza postacią Madonny, jakby z jasnego obłoku nieba, wyłania się popiersie Boga Ojca, jako dostojnego patriarchy o sędziwych włosach i takiej samej brodzie. Ma On ciemnozieloną szatę z odstającym do tyłu i rozwichrzonym fioletowym płaszczem oraz ciemnego koloru trójkątem za głową. Po bokach Maryi umieszczeni są dwaj aniołowie w pozycji klęczącej, trzymający w rękach lilie, w górze zaś nad nimi wyzierają z obłoków główki dwóch dalszych aniołków. Postać Maryi wspiera się nogami na kuli ziemskiej i jest jak gdyby w ruchu, w podróży, depta stopami węża, który okala częściowo kulę ziemską, trzymając w pysku jabłko. Na stopach Maryi kładzie się jasnym półkolem księżyc, głowę Jej otacza słoneczna aureola z koroną. Na dole tło stanowi górzysty krajobraz, ponad nim błękit nieba, promieniujący brzaskiem jutrzeńki. Postacie aniołków osnute są kłębamii chmur, a tłem dla Boga Ojca jest jasne, promienne półkole, będące jakby odśloną rąbka nieba. Cały obraz nosi na sobie wyraźne znamię malarstwa ludowego, odznaczającego się prostotą form i zarazem spontanicznym bogactwem treści. W dolnej części obrazu, na rozpostartej szarfie, umieszczony napis: „Matko Pocieszna, wspomóż nas grzesznych” — ma charakter gwarowy, ludowy. Toteż od dawna zwykli tu ludzie nazywać potocznie Matkę Bożą Pasierbiecką: „Matką Pocieszna”, tzn. pocieszająca w strapieniach. Dzisiaj wyrażenie to ustąpiło już miejsca poprawnemu literacko określeniu: „Matko Pocieszna”<sup>14</sup>.

Obraz Pasierbieckiej Madonny posiada duży ładunek religijnej treści tematyecznej, czyli ma on swoją bogatą teologię. Niewątpliwie widoczny jest tu motyw Niepokalanego Poczęcia, ukazany jednak w szerokim kontekście. Bóg Ojciec, który jest Autorem, Twórcą tego przywileju Maryi, aniołkowie podziwiający Jej nadprzyrodzone piękno, wreszcie pokonany szatan w postaci węża. Dzięki tej całej, przejrzystej scenerii, obraz jest dla prostych ludzi bardzo czytelny, dlatego odbierają go w sposób niezwykle spontaniczny.

Zupełnie nowy element do teologicznej interpretacji obrazu wprowadził ostatnio biskup Jerzy Ablewicz. Odbywając wizytację kanoniczną w Pasierbcu w 1970 r., zasygnalizował on podczas kazania do licznie zebranych parafian, iż w „obrazie pasierbieckim Bóg w Trójcy Jedyny kładzie swe ręce na ramionach Maryi i wysyła Ją — „wypycha” — jakby na świat, do ludzi, by im niosła dary nadprzyrodzone, czyli, by ich pocieszała”<sup>15</sup>. Słowa te są niewątpliwie cennym uzupełnieniem dotychczasowej interpretacji teologii obrazu. Nadają zamkniętej tu tajemnicy pocieszna przez Maryję aspekt bardziej dynamiczny, czynny. Bóg Ojciec Maryję wysyła, przynagla do rozdawnictwa zbawczej pociechy, Ona zaś, bez wahania, od razu idzie, natychmiast wyrusza w drogę ukazaną Jej przez wolę Bożą, by znekanych różnymi troskami i cierpieniami ludzi, dźwigać i pocieszać.

Obraz nabierał od samego początku, tj. od 1824 r., coraz większego znaczenia kultowego. Wierni, najpierw z Pasierbca, a potem z całego regionu, poczęli mu oddawać szczególną cześć, modlić się przed nim, zwłaszcza w cierpieniach i nieszczęściach, doznawali tu licznych łask. Skromna kaplica przydrożna, w której się mieści, przeobraziła się z latami w rzeczywiste i żywotne sanktuarium.

Istnieje wiele faktów, które dowodzą, że rozwój sanktuarium maryjnego

<sup>14</sup> Obraz jest wykonany na płótnie lecz przy renowacji w 1939 r., której dokonał artysta St. Mrazek w Limanowej, został naklejony na deskę. J. Dudziak ks., *Dzieje Sanktuarium Matki Bożej Pocieszna w Pasierbcu*, Tarnów 1976, (maszynopis, stron: XII+264), s. 94.

<sup>15</sup> Zob. Sprawozdanie z wizytacji kanonicznej odbytej w 1970 r. w: „Archiwum Parafii Pasierbiec”, poz. 32/1970 r. Słowa te zresztą słyszałem osobiście, gdyż byłem tam obecny.

w Pasierbcu był systematyczny, nieprzerwany, a w pewnych okresach nawet niezwykle szybki. Zwrócimy tu na niektóre fakty uwagę.

Chociaż przez długie dziesiątki lat kaplica pozostawała pod opieką rodziny fundatora i miejscowej ludności, to coraz częściej do tej niedostępnej wioski górskiej przybywali ze Mszą św. kapłani z oddalonego o 3 km. kościoła parafialnego w Łososinie Górnej oraz z innych okolicznych parafii, zwłaszcza z Nowego Rybia i z Tymbarku. Od 1944 r. utworzono tu wikarię parafialną, której przypisano stałą obecność kapłana<sup>16</sup>, a od 1958 r. odrębną parafię Pasierbiec, liczącą około 1360 wiernych, obejmującą oprócz całej wioski miejscowej, części sąsiednich: Bałazówka, Kisielówka, Makowica, Młynne, Wałowa Góra<sup>17</sup>. W 1973 r. poświęcono fundamenty pod nową świątynię<sup>18</sup>, której budowę już ukończono i ustalono termin jej poświęcenia oraz oddania do kultu na dzień 21 maja 1983 r. Łaskami słynący obraz będzie podczas tych uroczystości przeniesiony do nowego kościoła i zajmie godniejsze miejsce<sup>19</sup>.

Godną mocnego podkreślenia jest troska ubogiej ludności pasierbieckiej o ten skromny materialnie, ale bezcenny dla niej duchowo, ośrodek kultu maryjnego. Konserwacja i rozbudowa kaplicy w czynie społecznym, ciągle pomnażanie wyposażenia liturgiczno-kultowego, systematyczne odbywanie nabożeństw majowych, czerwcowych, październikowych, spieszenie tutaj na prywatną modlitwę ze wszystkimi troskami dnia powszedniego, wszystko to utrzymywało żywotność tej kaplicy w jej pierwotnym okresie, okresie jakby miśyjnym, wtedy gdy jeszcze nie rezydował tu kapłan<sup>20</sup>.

Do zjawisk rozwijających kult Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu należy z kolei zaliczyć wzrastającą wciąż frekwencję pielgrzymów odpustowych. Odpust główny, w niedzielę po św. Augustynie, na przełomie sierpnia i września, jeszcze przed półwieczem gromadził około dwa tysiące wiernych. W latach zaś ostatnich, począwszy od około 1970 r., przybywa tu 15—20 tysięcy pątników. Wierni są spowiadani przez około 30 kapłanów, a rozdane Komunie święte osiągają w tym dniu, wliczając w to także nabożeństwa nocne, cyfrę blisko dziesięciu tysięcy<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> Pierwszym stale rezydującym duszpasterzem był ks. Jan Bałys, kapłan archidiecezji lwowskiej, proboszcz w Siemianówce, który wskutek działań wojennych musiał uchodzić i znalazł schronienie w diecezji tarnowskiej. Po nim duszpasterzował ks. St. Obal, 1948—50, który już ustabilizował zwyczaj stałej rezydencji kapłanów w Pasierbcu. Zob. Kronika Pamiątek Kaplicy Pasierb., jw., s. 7, 9—10, 12, 25.

<sup>17</sup> *Schematyzm Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 1977, s. 518. Pierwszym proboszczem był w Pasierbcu ks. mgr Władysław Ryś, który jako rządca kaplicy doprowadził Pasierbiec do samoistnej parafii a także zainicjował tu wiele akcji społecznych, zmierzających do podniesienia kulturalno-ekonomicznego całego regionu, jak np. elektryfikacja, budowa drogi, itp.

<sup>18</sup> Poświęcenie kamienia węgielnego pod Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu. J. Dudziak ks., art. cyt., Cur. 10—12(1973), s. 262—265.

<sup>19</sup> Budowniczym świątyni był od jej początków do końca ks. kanonik Michał Korzeń, proboszcz w Pasierbcu od 1963 do 1980 r. Był on nie tylko budowniczym kościoła materialnego, stanowiącego wspaniały monument nowoczesnej architektury sakralnej, ale także gorliwym szerzycielem kultu Matki Bożej Pasierbieckiej. Niełatwa na te czasy budowa strawiła niestety przedwcześnie jego siły fizyczne. Zmarł nagle na atak serca w 59-tym roku życia. Cur. 7—9(1980) 259. Po ks. Michale Korzeniu został tu proboszczem ks. Franciszek Bukowiec, który w ciągu dwu i pół lat dobudował zaplanowaną wieżę — dzwonnice. Po nim proboszczuje w Pasierbcu ks. mgr Józef Waśniowski (od sierpnia 1982 r.), który przystąpił energicznie do wystroju wnętrza kościoła oraz do poszerzenia budynków parafialnych. Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, LP II — 1/161 a/82.

<sup>20</sup> Kronika Pamiątek Kaplicy Pasierbieckiej, jw., s. 22—30. W. Dudziak ks., *Krótką historja i opis kaplicy Najświętszej Marji Panny Pocieszenia w Pasierbcu*, Tarnów 1922, s. 23—29.

<sup>21</sup> M. Korzeń ks., *Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu*, Cur. 1—7(1976), s. 77—78. Od 1954 r. istnieje w Pasierbcu drugi odpust na Niepokalane

Stosunkowo częstym zjawiskiem są przybywające do Pasierbca grupowe pielgrzymki wiernych z okolicznych parafii, bądź to w dniu głównego odpustu dorocznego, bądź w inne święta maryjne, bądź wreszcie z okazji obchodzonych w Kościele lat jubileuszowych. Ruch pielgrzymkowy sięga 1869 r., a w ostatnich latach przybrał wyraźnie na sile. Po raz pierwszy zanotowano w kaplicy w Pasierbcu dwie pielgrzymki równocześnie, 19 września 1869 r. Przybyły one z parafii Łososina Górna i Nowe Rybie, na specjalne nabożeństwo a także by uzyskać odpust jubileuszowy ogłoszony przez Stolicę Apostolską z okazji I Soboru Watykańskiego<sup>22</sup>. W ostatnich dziesięcioleciach przychodzi do Pasierbca po kilka pielgrzymek z sąsiednich parafii, np. z Laskowej, Szyku, Żegociny, Nowego Rybia, Łososiny Górnej, a nawet czasem ze Trzciany i Limanowej<sup>23</sup>.

Religijność wiernych Pasierbca i regionu wytworzyła ponadto kilka charakterystycznych praktyk, którymi w sposób szczególny i niezmienny ludność czci Matkę Pocieszenia. Oto niektóre z nich:

1. dziewięciodniowa nowenna przed doroczną uroczystością odpustową letnią, urządzana bardzo okazale i sławiąca siedem radości maryjnych<sup>24</sup>;
2. tzw. nowenna sobotnia, to jest specjalne nabożeństwo w każdą sobotę wieczorem z publicznym odczytywaniem prośb i podziękowań<sup>25</sup>;
3. obchodzenie na klęczkach ołtarza maryjnego w kaplicy, połączone z żarliwą modlitwą, które ma miejsce przy różnych okazjach, ale nabiera cech masowej praktyki pątników podczas odpustu<sup>26</sup>;
4. specjalne pieśni sławiące Maryję w obrazie pasierbieckim, jak np. „Niepokalana Maryjo, Matko Boska, do stóp się Twoich garnie wierny lud”<sup>27</sup>.

Są to oczywiście tylko niektóre praktyki kultowe, bardziej typowe dla sanktuarium pasierbieckiego. Jest ich o wiele więcej, a do tradycyjnych dochodzą

---

Poczęcie Najśw. Maryi Panny, dnia 8 grudnia. Wystarał się o niego ówczesny rządcą kaplicy ks. kanonik Ignacy Dzioba dla upamiętnienia w Pasierbcu setnej rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Tym bardziej, że obraz pasierbiecki nawiązuje wyraźnie do tego przywileju Maryi. Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, Akta Lokalne, Pasierbiec, LP.II.2(23)54. Ze względu jednak na zimową aurę odpust ten ma zasięg o wiele szczuplejszy, raczej parafialny, niż regionalny. Obecny proboszcz ks. Józef Waśniowski wniósł prośbę do Kurii o trzeci odpust, o zasięgu regionalnym, na uroczystość Zesłania Ducha Św. oraz następujące po niej święto Matki Bożej Matki Kościoła.

<sup>22</sup> Księga Pamiątek Kaplicy Pasierbieckiej, jw., s. 87.

<sup>23</sup> J. Dudziak ks., dz. cyt., s. 116—119.

<sup>24</sup> Odprawianie nowenny przed odpustem letnim sięga dawnych czasów. Już jako mały chłopiec uczęszczałem na nią w latach 1930-tych. Odprawiali ją wówczas sami ludzie, bez udziału kapłana, którego jeszcze przy kaplicy nie było. Dnia 8 lutego 1973 r. Kuria Diecezjalna w Tarnowie zatwierdziła na prośbę ks. proboszcza Michała Korzenia specjalny tekst nowenny do Siedmiu Radości Matki Najśw. Pasierbieckiej. Zob. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, nr OJ — 2(147)73.

<sup>25</sup> Nowennę tę wprowadził w 1961 r. ówczesny proboszcz ks. Władysław Ryś, za zezwoleniem Kurii Diecezjalnej. Tamże, LP, III — 2(77)61. Była ona początkowo pomyślana jako nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, wprowadzanej po kościołach polskich w tym czasie. Wnet jednak przekształciła się w nowennę do Matki Bożej Pasierbieckiej, gdzie do słynnej Litani śpiewanej do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, wprowadzono spontanicznie dodatkowe wezwania do Matki Bożej Pocieszenia.

<sup>26</sup> Ta praktyka sięga w Pasierbcu niepamiętnych czasów, chyba samych początków kaplicy. Nazywa się to potocznie „iść na ofiarę”. Po każdym prawie nabożeństwie w kaplicy można spotkać kilkoro przynajmniej ludzi w marszu na kolanach, a podczas odpustu czynią to całe setki ludzi.

<sup>27</sup> Pieśni miejscowych jest tu oczywiście więcej. Przytoczyłem tutaj najnowszą, powstałą w 1970 r. Podkład tekstowy ułożyła miejscowa poetka ludowa Agnieszka Wiktor. Adjustację tekstu przeprowadził i muzykę skomponował ks. prof. Lic. Władysław Świder z Tarnowa.

wciąż nowe formy czci. Niektóre z nich mają charakter przejściowy i stanowią jakby znak danego czasu. Tak np. jednorazową, lecz bardzo owocną w skutkach była peregrynacja po domach kopii obrazu Matki Bożej Pasierbieckiej w latach 1965—1967 z okazji Tysiąclecia Chrztu Polski. Peregrynacja miała zasięg szeroki w regionie. Pogodziła ona wiele zwaśnionych rodzin, wyleczyła wielu alkoholików z nałogu, wprowadziła dużo moralnego ładu w życie domowe i społeczne <sup>28</sup>.

Specjalnej czci, jaką lud wierny oddaje Matce Bożej Pocieszenia w Pasierbcu, towarzyszy obfite rozdawnictwo Jej łask na tym miejscu. O licznych łaskach lat dawniejszych istnieje wciąż żywa pamięć wśród mieszkańców Pasierbca i okolicy. Natomiast dobrodziejstwa ostatnich dziesiątków lat są już skrętnie spisywane w specjalnych księgach służących do tego celu <sup>29</sup>.

Nie wymieniając licznie zamawianych Mszy świętych dziękczynnych oraz ofiarowanych wotów <sup>30</sup>, podkreślmy, że w ciągu ostatniego trzydziestolecia wpływało tu przeciętnie każdego roku około 20 (dwadzieścia) p i s e m n y c h podziękowań za konkretne łaski wymodlone przed obrazem Pocieszycielki Strapionych w Pasierbcu. Przeważają w nich fakty ocalenia życia wśród wyjątkowo niebezpiecznych zagrożeń oraz odzyskania zdrowia z beznadziejnych, po ludzku mówiąc, chorób <sup>31</sup>. Nie brak oczywiście i podziękowań za łaski czyisto duchowe, jak odzyskanie utraconej wiary, spokoju sumienia, wybór odpowiedniego stanu <sup>32</sup>. Wiele uzdrowień to zjawiska nadzwyczajne w ścisłym tego

---

<sup>28</sup> Kronika Parafii Pasierbiec, t. II, od roku 1953, s. 81—82. Warto by tu wspomnieć jeszcze jedną praktykę wytworzoną w Pasierbcu w łączności z letnim odpustem, a mianowicie ekspiacyjną, za grzechy pijaństwa, Mszę św. o północy, z soboty na niedzielę w uroczystość głównego odpustu letniego, ze specjalnym kazaniem antyalkoholowym, która cieszy się bardzo dużą frekwencją ludu wiernego z całej okolicy. Piszący te słowa był naocznym świadkiem, jak w 1970 r. zaplanowano po raz pierwszy tę Mszę nocną, nie bez obawy, czy to słuszny pomysł. Z perspektywy kilkunastu lat można stwierdzić, że był to pomysł wspaniały.

<sup>29</sup> Niektóre z łask dawniejszych zostały zapisane w Księdze Pamiątek Kaplicy Pasierbieckiej, prowadzonej od 1793 do 1953 r., nazwanej potem w podtytule: Kronika Parafii Pasierbiec, t. I. Niektóre dodatkowe łaski zaczerpnięte z tradycji ustnej najstarszych ludzi zapisał W. Dudziak ks., *Krótką historja i opis kaplicy Najśw. Marji Panny Pocieszenia w Pasierbcu*. Tarnów 1922. W 1951 r. wpadł na genialny pomysł rządcą kaplicy ks. Ignacy Dzioba i zaprowadził oddzielną Księgę łask, którą już skrętnie kontynuują następnii proboszczowie. Dzięki temu mamy już od tego czasu dokładną rejestrację rozdawnictwa łask w Sanktuarium w Pasierbcu.

<sup>30</sup> Np. analiza zamawianych intencji mszalnych wykazuje, że na ich globalną sumę przypada rokrocznie pokaźna liczba, wahająca się od 6 do 10 procent, na Msze dziękczynne za otrzymanie konkretnych łask. Gdy się odliczy Msze błagalne i za zmarłych, jest to również niebagatelny dowód przeświadczenia wiernych o upraszanych tu sobie dobrodziejstwach. Zob. Liber stipendiorum, ks. proboszcz Michał Korzeń, Pasierbiec, t. III, lata: 1970—1974. Ten sam fakt potwierdza się tu w licznie składanych wotach (korale, różańce, ryngrafy, itp.), które też ze swej strony dowodzą wewnętrznej potrzeby wiernych wyrażania wdzięczności Maryi Pocieszycielce za konkretne łaski, których doznali. Niektóre wota z przeszłości były notowane w Księdze Pamiątek, lecz nie wszystkie. W ostatnich dziesiątkach lat są w zasadzie wszystkie notowane i stanowią imponujący dorobek, nie tyle same w sobie, jako nie koniecznie zbyt wartościowe przedmioty, co jako dowody uzyskanych darów. Zob. Kronika Parafii Pasierbiec, od roku 1953, t. II, s. 62—83.

<sup>31</sup> Księga Pamiątek Kaplicy Pasierbieckiej, s. 40—41. Księga łask otrzymywanych za wstawiennictwem Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu (rękopis), t. I, lata: 1951—1964, s. 35, 37, 38, 40, 54; t. II, lata: 1965—1982, s. 16, 17, 24, 55, 72, 88, 89. W. Dudziak ks., dz. cyt., s. 32—36. J. Kasiński, *Kult Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu na tle historii kościoła*, Tarnów 1972 (maszynopis), stron: 67, s. 54—60.

<sup>32</sup> Np. za uzdrowienie z ciężkiej choroby i powołanie do kapłaństwa złożył piśmennie podziękowanie Matce Bożej Pasierbieckiej w 1955 r. ks. Władysław Pachowicz, pochodzący z Zawadki, parafia Tymbark, obecnie proboszcz w Samocicach. Księga łask, jw., t. I, s. 38 a.

słowa znaczeniu, np. uleczenie zaawansowanego już nowotwora, przewlekłej epilepsji, czy choroby Heine-Medina<sup>33</sup>.

Ustalony zasięg terytorialny kultu Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu w latach 1970—1980 wykroczył nie tylko poza granice parafii czy dekanatu, lecz sięgnął do kilku innych diecezji<sup>34</sup>.

Obraz Pasierbieckiej Madonny nie jest wprawdzie jeszcze koronowany, lecz już w 1956 r. kaplica, w której się mieści, została uznana przez Ordynariat Tarnowski za jedno z sanktuariów diecezjalnych, w której wierni mogli zyskiwać jubileuszowy odpust zupełny z racji ogólnopolskiego „Roku Maryjnego”<sup>35</sup>. Ordynariusz zaś diecezji ks. bp dr Jerzy Ablewicz, przyjrząwszy się w 1967 r. podczas odpustu, rozmodlonym pątnikom, stwierdził oficjalnie: „Spotkałem w Pasierbcu prawdziwe sanktuarium maryjne”<sup>36</sup>. Tenże Arcypasterz, po odbytej tu wizytacji kanonicznej, napisał w Dekrecie Reformacyjnym z 16 grudnia 1970 r.: „Obraz ten zasługuje w całej pełni na koronację papieską, o którą należy rozpocząć starania”<sup>37</sup>. W tym czasie znalazło wyraz urzędowe potwierdzenie statusu pasierbieckiej kaplicy jako sanktuarium maryjnego, ujętego w programie duszpasterskim na 1970 r., wypracowanym przez Referat Duszpasterstwa Diecezji Tarnowskiej. W ustępie poświęconym duszpasterstwu maryjnemu, zamieszczono tam wykaz sanktuariów maryjnych z obrazami niekoronowanymi Matki Bożej, a cieszącymi się specjalnym kultem wiernych. W wykazie znalazł właśnie swoje miejsce także Pasierbiec<sup>38</sup>. Podczas Nawiedzenia Bazyliki Katedralnej w Tarnowie przez Kopię Jasno-górskiego Obrazu w dniach 1—8 września 1982 r., stworzono na Placu Katedralnym imponującą dekorację złożoną ze szkiców najszlachetniejszych z kultu obrazów maryjnych w diecezji. Znalazła wśród nich zaszczytne miejsce także stylizowana kopia Obrazu Pasierbieckiego z napisem: „O Maryjo, Pociocho Strapionych, Obrono Słabych, Siło Łękliwych, Światłości Zagrożonych, módl się za nami”<sup>39</sup>.

W ten sposób kaplica w Pasierbcu ze swym Obrazem Matki Bożej Pocieszenia, w ciągu swych około 160 lat historii, odbyła drogę od skromnej kaplicy przydrożnej do nowoczesnej świątyni; od miejsca, w którym pobliscy wierni sami spontanicznie urządzali różne nabożeństwa, jak majowe, czerwcowe, październikowe, do parafii z dwoma kapłanami (proboszczem i wikariuszem); od prywatnej kapliczki przydrożnej do uznanego przez Władzę Diecezjalną Sanktuarium Maryjnego. Nie stało się to oczywiście bez specjalnego zrządzenia Bożej Opatrzności i pozytywnej woli Niepokalanej Dziewicy z jednej strony, do czego niewątpliwie dołączyła się współpraca w wierze Ludu Bożego Pasierbca i całego regionu.

---

<sup>33</sup> Np. uzdrowienie z choroby Heine-Medina pięcioletniego Marka Sowy z Rupiowa w 1958 r.; uzdrowienie z choroby nowotwora nogi, stwierdzonej klinicznie, trzynastoletniej Barbary Tokarz z Krosnej w 1959 r.; uzdrowienie nowotwora oka pani Kruczek Nowakowej z Kamionny w 1960 r., itp. Zob. Księga łask, jw., t. I, s. 59—60, 76—77; t. II, s. 21—22.

<sup>34</sup> M. Korzeń ks., art. cyt., s. 77, 78. J. Dudziak ks., dz. cyt., s. 254—256.

<sup>35</sup> Nie wydano w tej sprawie specjalnego dekretu, lecz na sesji Księży Dziekanów, Ksiądz Biskup podał do wiadomości wykaz sanktuariów, Księża Dziekani zaś z kolei ogłosili to ustnie kondekanalnym kapłanom zebranych na kongregacjach dekanalnych. Kronikarz pasierbiecki zanotował ten fakt następująco: „Kaplica w Pasierbcu ogłoszona była na ten rok (chodzi o rok 1956) jako tzw. Sanktuarium Maryjne”. Zob. Kronika Parafii Pasierbiec, jw., t. II, s. 17.

<sup>36</sup> Tamże, s. 87. Słowa te zresztą słyszałem osobiście, jako uczestnik odpustu.

<sup>37</sup> Decretum Reformationis, OB. III — 12(16)70. Archiwum Parafii Pasierbiec.

<sup>38</sup> Biuletyn Duszpasterski Diecezji Tarnowskiej (maszynopis), nr 1, L: 0/569, s. 21: „Lista Sanktuariów”.

<sup>39</sup> Z własnej obserwacji.